

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for various locations like Kraków, Lwów, and abroad.

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU“... Listy reklamacyjne niezapłacone, nie ulegają frankowaniu.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „CZASU“ przy ulicy Różanej w domu pod L. 423... Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju...

Kraków 12 lutego.

Nikogo zapewne nie zadziwiły szczerem wyznaniem, że w ocenie polityki hr. Belcredego uczucie wdzięczności gorzej i nas nad duchem krytyki. Miał on w piśmie naszym, jeżeli nie pomoc, to bez wątpienia od początku do końca gorliwych stronników.

chii w sumieniu swoim pogodzić. Niechaj więc przeciwnicy jego piszą co chcą, systemat hr. Belcredego był na sprawiedliwoci politycznej oparty. Dowodem tego zresztą najlepszym symptomem, jakie się równocześnie z jego upadkiem ukazały. Cóż to za fatalne objawy podziału monarchii na dwie połowy, gdzie jedni drugich ciemiężą mają!

w jednej lub dwóch reprezentantach władzy, inne departamenta nie mające z polityką bezpośredniego związku, pozostają nietknięte. Jak w Austrii nie widzimy powodu, aby usuwali się lu usuniętymi byli ministrowie, których zakres działania nie zostaje bezpośrednio w styczności z kwestyami tej polityki.

mny przełom w systemie rządowym się dopełnia. Wątpimy zaś, aby zamierzona polityka dualizmu chciała sięgać aż do pozbawienia nas korzyści dobrego kodeksu postępowania cywilnego.

wzbraniają; c) czy i jakie względy utylitarne za lub przeciw wnioskowi temu przemawiają. Że Sejm bez rażącego pogwałcenia prawa wniosku posła chrzanowskiego chwalić nie może, odpowiedź moja, a obszerniej jeszcze X. A. C. z Boguchwały, niezbieżnie dowiodły.

Część literacko-artystyczna. TYGODNIK PARYSKI.

Wynana w roku 1852 trybuna, triumfalnie porwaca do sali posiedzeń Ciała Prawodawczego. Paryż klaszcze w dzień i ma nadzieję, że nawet niewymowni deputaci, skoro dotkna marmuru, po którym przez lat dwadzieścia biegła drżąca ręka tej wielkich mowców, skoro piersi przybliży do tej krawędzi, która tyle namagnitych wytrzymała uścisków — uczują w sobie elektryczne drzeszce i plomienicę języki.

prześcigną, ale boją się doścignąć myśli Cesarskiej. Kwestya rzeczywistości jest bardzo ważna — a obawy słuszne. Przejść z pod władzy ministra pod władzę polityki poprawczej, to dla czasopiśmiennictwa korzyść nie wielka. Miałby w tym razie rząd CesarSKI pokazać się mniej liberalny niż rząd Restauracji?

Prawa ludzkie w tym przedmiocie dotąd były przejściowe, pisano je w danych okolicznościach tak zachowaniu tej lub owej budowy. Dotąd żadna władza we Francji nie uchwałała rzeczywistego prawa drukowego mogącego wytrzymać krytykę i trwać, jako rzecz na zasadzie oparta. Trzosezno się jedynie o zakonserwowanie jak najdłuższe obecnej chwili.

Nie ma jeszcze w tym względzie nic pewnego. Pan Prevost-Paradol uczył, że mu noga w szpary uwieźla i za gałęzie chwytą. Po sławnym artykule, w którym się zapala do reform 19go stycznia, napisał drugi pełen ogólności i wstrzeżliwości. Liczne mais, pourtant, toutefois, jako ziemienne pasy rozbiegające konia, cofają nie spodzianie rozbrzykanego akademika. Galerya patrzy — bawi się, i do rzeczywistej wartości sprowadza to, co zowią liberalizmem akademickim.

brze, to rzecz niestychana! Dość, że w tym Paryżu jest wszystko: nawet za panowania turfu i trapezu nie trzeba o nim wątpić. Druga wiadomość — ale już nie dla amatorów duchowych rozkoszy. Inżynier angielski Jerzy Brown nakreślił plan budynku, który preferj Sekwany nazwie zapewne Koroną swojego dzieła. Nowy Paryż, tak bogaty w zbytki wszelkiego rodzaju, nie posiada jeszcze ogrodu zimowego.

wienna z Kochoanowskiego wzięta dewiza „Jako kto może, niech ku użytkowi dobra wspólnego pomóż”, zbytecznie sobie ufające głowy na nielada niebezpieczeństwo naraża. Rzecz prosta, że X. X., który, jak Dr J. T. zauważa, utrzymuje, że ksiądz nie na Duchu Bożym, ale na jakimś ustroju społecznym się opiera, jako sędzia kleru występuje, ks. biskupów za nieudolnych ogłasza, posłów-księży do niepotrzebnych i niezbytzych liczy, zgola przemawia jakby *ex tripode*; owa dla się nieszcześna pechowa dewiza uroił sobie, że bez jego *światłych* wskazówek i rad na zgubne pojedziemy bezdroża i manowce. Upewniam go wszelako, że nad wykonaniem zamiaru swego wcale trudzić się nie potrzebuje, bo bez jego poglądu zupełnie obejść się możemy, gdyż i sami wiemy, co wobec autonomicznych urzędów począć mamy, i liczymy na to, że w razie potrzeby najprzebiskupi nasi wytkną nam stanowisko nasze, co dla nas całkiem inne od poglądu X. X. będzie miało znaczenie. Zresztą X. X. może złożyć swe o nas plonne obawy; jeżeli albowiem za rządów absolutnych i niby konstytucyjnych umieliśmy, toć za autonomicznych tem snadniej potrafimy wytrwać na gruncie szerszo kościelnym i narodowym.

Kończąc ostatecznie co do mnie tę niepożądaną polemikę powołuję się do wyrzeczenia w pierwszej korespondencji mojej przekonania, iż najlepiej zasługuje się narodowi kapłan najsumienniejszy duchownie swe obowiązki spełniający; zjad też wyznaje, że na zdaniu X. T. L. z Krakowa najzupełniej się piszę, z tem wszakże zastrzeżeniem już w tedy niezrozumiałem, iż bywają położenia, w których udział kapłanów w pracach krajowych pożądana, a niekiedy dla wspólnego dobra kościoła i narodu nieodzowna, jako też, że całkiem co innego dla wyższych względów usunąć się od prawa przysługującego, a być z niego wyzuty.

Od Ulanowa 9 lutego.

(A. P.) Wybory do Rad gminnych idą u nas w najlepsze. Zaczem ustawa obowiązująca zaczęła, objawiano obawę w tych sferach, które ducha i właściwości naszego ludu wiejskiego najlepiej znać i oceniać niemają, iż z tego wielki zamęt, niezadowolenie, a nawet bójkę między ludem powstana. Nie z tych obaw się nie objawia. Przeciwnie, lud nasz nie tylko z wielkim zadowoleniem i poczuciem swej pełnoletności, ale i z wielkim zmysłem i taktem politycznym sobie postępuje. Tutaj dopiero widać, że jest na swym gruncie i miejscu: z taką pewnością i trafnością wyborów idzie do celu. Jak przy wyborach do sejmu, nie porzucając ogólnego krajowego stanowiska waha się i gromadzi w niemożność, tak tutaj przy wyborach gromadzkich przystępuje z całą świadomością lokalnych interesów, i jest na swoim stanowisku. W ubiegłym tygodniu ukłoczono w kilkunastu gminach wybory, a wybory przystępowali natychmiast i prawie z jednomyślną zgodą na swych kandydatów do wyborów, a przedwborcze zgromadzenia odbywały się *ex abrupto* na ulicy przed miejscem wyborów i trwały ledwie kilka minut, a iż z zupełnym porozumieniem wstępowano do jęz wyborów. Szczególnie godne spostrzeżenia jest to, że w tych kilkunastu gminach z największym instynktem prawości i trafnym sądem zgadzano się nie na dotychczasowych koryfuszów i rej wiodących w gromadzie, tylko prawie wyłącznie na ludzi prawych, moralnych i zdrowo lokalnie sprawy pojmujących. Zda się, że tym samym torem pójdą w ośm dni następujących wybory na zwierzchność gminną. Jeśli w całym kraju tak wypadną gromadki wybory na radnych, zaiste kraj zadowolonym być powinien.

Paryż 7 lutego.

Rada stanu zebrała się w Tuileryach onegdaj i wczoraj; Cesarz, który zarządził narazicie historią Juliusza Cezara, zajmuje się z całą gorliwością reorganizacją armii. Rada stanu nie przyjęła jednak projektu marszałka Niela, który żądał od popisowych 9 lat służby w armii lub w rezerwie i podnosił armię stałą do 800,000 ludzi, a nadto z reszty popisowych tworzył gwardyjską ruchomą. Mówia, że w toku rozpraw ks. Napoleon oświadczył się żywo przeciw temu projektowi. Sekcyjne wojskowe Rady stanu mają ułożyć inny projekt. Nowy projekt ma ograniczyć lata służby w armii do 6 1/2 lat i z reszty popisowych utworzyć gwardyjską ruchomą.

O projekcie do prawa drukowego, którym partye tak namiętnie się zajmują, nie ma jeszcze nic pewnego. Potrzeba otrzymania pozwolenia na dzieńnik będzie zapewne złożoną, ale wysokość kaucyj zostanie podniesioną. P. Rouher zaproponował drukarzom, których liczba jest dziś ograniczoną, zupełną wolność przemysłu i uwolnienie ich od odpowiedzialności. Nie przyjęli tej kombinacji.

Raj ziemski nie musiał być lepiej urządzony przed zgromadzeniem Adama. Pomijam bassely i aquaria, w którychby się rozrastały *pietry*; pomijam kioski, z których od rana do nocy słyby harmonijne dźwięki na czesę bogini uciechy. Prócz tego wszystkiego byłby karuzel i teatr marionetek dla dzieci.

Zważywszy ten nawal niech Paryżanie twierdzą, że nazwa nowego pałacu zbyt błada: *Temple du Plaisir* nie dostatecznie daje pojęcie rzeczy — trzeba to nazwać *Séjour de délices*.

Tworca pałacu zimowego chce zakasować wszystkie stacje zimowe Paryża, chce zaćmić Cannes, zatokę Juana, Niceę, Mentonę i San Remo. Kto zapragnie oddychać wonią gajów pomarańczowych, znajdzie je w środku Paryża ogrzane kaloryferem do trzydziestu gradusów. Nie znajdzie prawdziwie nieba i morza — ale to drobność, która bujnej wyobraźni każe słone wody zastąpić: przy dobrej woli można w niej upatrzeć śródziennie fale.

To pewna, że miasto takie jak Paryż może sobie sprawić zimową przechadzkę, gdzieby w gruncie można było oddychać wilgotnym powietrzem bulońskiego lasu... Rzecz byłaby pożądana. Ale na

nacy i oświadczyli, iż przekładają stan dzisiejszy. Projekt do prawa o stowarzyszeniach nie będzie prędko przedstawiony Izobm.

Gabinet przedstawił się przed Izabim w swym obecnym składzie. Jeżeli zdają w nim zmiany, to nastąpią one później. Mowa tronowa będzie niezawodnie pokojową. Cesarz odczyta ją ministrom dopiero przed zebraniem Izby. Księga żółta, mieszcząca dokumenta dyplomatyczne, nie będzie tego roku grubą a połowę jej zajmują depesze dotyczące sprawy wschodniej. Rząd ma mieć zamiar nieprzyjęcia interpelacji o Meksyk. Armia francuska wsiada na okręt w Vera-Cruz. Jen. Castelnau wróci tu około 28 t. m. Republikańscy postępują i są już pod stolicą. Utrzymanie się Maksymiliana I jest niepodobne. W Stanach Zjednoczonych przymierze rosyjsko-amerykańskie jest zawsze w modzie i w tym duchu wyrazili się na uczcie w Washingtonie p. Cooper, członek kongresu, i poseł rosyjski. Ostatni wystawił rząd rosyjski za ideał drobnicy i cywilizacji.

Ludwik Venillot w *Odeurs de Paris* słusznie powiedział, że jeżeli duch rosyjski jest niebezpieczny, to do duch moskiewski jest groźny dla Europy, i że ten panuje dziś w Petersburgu. Autor dodał, że dzisiejszy plaż Polski stanie się rosą odrodzenia. W Paryżu widać dobrze co się dzieje w Polsce.

Rzym jest spokojny z wielką radością katolików i samych Włochów. Komisya parlamentu florenckiego przyjęła rozdział długu ułożony za pośrednictwem Francji. Arcybiskup Paryski wybierają się do Rzymu.

Donosiem był, że trybunał paryski nie sądziąc, aby kilka numerów *Deiennika warszawskiego* w Paryżu mogło być uważanym za rozpowszechnienie, uznał się niewłaściwym w sprawie spotwarczenia p. Biernawskiego przez korespondenta tego pisma Mlochowskiego. P. Biernawski apelował. Sąd apelaacyjny uznał się właściwym, ale nie znalazłszy prawnego dowodu, aby to, co wyszło w *Deienniku warszawskim*, było pióra Mlochowskiego, odrzucił skargę oskarżwanego redaka.

Wiedeń 11 lutego. Utworzenie ministerstwa dla krajów dziedzicznych po myśli p. Beusta z wielkim idzie oporem. Ultra-centralistyczna lista ministerstwa, którą dni ubiegłe tak zmusiła skłeciły, dziś już należy do historii centralizacji w Austrii. Z p. Halbhuberem zerwano układy, bar. Kellersperg przejeżdżał już przez Grac z powrotem do Tryestu, a co więcej, p. Hasner, który już miał posłuchanie u N. Pana jako minister i jako taki już przyjmował był życzenia swych przyjaciół, odrzucił tę ministerstwa wyznani i oświecenia. Wprawdzie ważniejszym jeszcze faktem niż odrzucenie prezeń jest to, iż tu ją ofiarowano; ale i odrzucenie ma swoje fatalistyczne znaczenie, bo zdradza co najmniej, brak ufności we własne siły.

Z lamusa, w którym schowano cenne zabytki szmerlingowskiej centralizacji, opinia wydobywa teraz jedne po drugich nazwiska, aby nimi skompletować braki w liście ministrów. I tak, w miejsc Hasnera mówią o powołaniu do gabinetu bar. Pratobevery, osobistego przyjaciela i niedługo przyjął p. Schmerlinga; a zapewne jako kandydat do teki ministra spraw wewnętrznych lub co najmniej sprawiedliwości przybywa i p. Giskra do Wiednia — na zawezwanie bar. Beusta.

Zresztą, o ile z porównania dat wnieść można, i utworzenie ministerstwa węgierskiego natrafia na jakieś nieznane bliżej przeszkody. Już to samo, że termin ogłoszenia nominacji od dnia do dnia bywa odroczone — tym razem znow do czwartku — różne budzi domysły. To pewna, że domniemani ministrowie węgierscy, którzy mieli przybyć w niedzielę do Wiednia dla złożenia przysięgi służbowej w ręce Cesarza Jmci, dotąd tam nie przybyli i nie wiadomo, kiedy przybędą.

Cesarz Jmci miał ofiarować na posłuchanie prezydencję Rady ministrów węgierskich Deakowi, który jej nie przyjął, składając się wiekiem. Tak zapewnia *die Debatte*.

Podług *Hirnika*, N. Pan dopiero na dniu 5 b. m. przyjął dymisyę wiceprezesa Namiestnictwa petersburskiego p. Bartala, którą tenże podał zaraz po przyjęciu przez Izbę deputowanych wczeskie wniosku Deaka względem zrzeczenia się mandatu poselskiego przez osoby zajmujące posady rządowe.

Prusy.

Dnia 9go lutego król Wilhelm zamknął sejm pruski mową tronową następującej osnowy:
Dostojni, szlachetni i zani Panowie obu Izb sejmowych!

Na końcu bogatego treści okresu posiedzeń, oznajmiam Wam podziękowanie za pomoc daną mojemu rządowi w spełnieniu nadziei, jakie się z tem zebraniem sejmowem wiązały.

Udzielwszy absolutoryum z administracji skarbowej lat ostatnich prowadzonej bez ustawy bud-

żetowej, podaliście rękę do zgodzenia sporu z administracyjnym, który od kilku lat tamował współdziałanie mego rządu z reprezentacją kraju.

Zżyję pewnością, że nabyte doświadczenia i wszechstronne należyte zrozumienie warunków zasadniczych naszego życia konstytucyjnego przyczyni się do zapobieżenia nadal powtórzeniu się podobnych przypadków.

Przyzwalając na nadzwyczajne wydatki na potrzeby wojska i floty, uznaliście, co do polityka mego rządu wsparta na doświadczonej gotowości i waleczności wojska mego sprawiła dotychczas, a tem samem wyraziście postanowienie zachowania tego co nabytem zostało.

Ustanowienie budżetu przed rozpoczęciem tegoż roku skarbowego, daje dalszą rękojmię trwałego ukształcenia się konstytucyjnych stosunków.

Rząd mój zrzekając się tymczasowo pewnych pozycyijk wydatków, bez których w dalszym administrowaniu z trudnością mogłoby się obyć, dał mi dowód, jaką przykłada wartość do porozumienia się z reprezentacją kraju. Może on też z tem większą spodziewać się pewnością, że potrzeby, o których mowa, nie będą na przyszłość pozbawione uznania i zaspokojenia.

Z szczególnym podziękowaniem uznaję gotowość, z jaką reprezentacja kraju udzieliła rządowi mojemu środków dla ułżenia losu wojowników, którzy w walce za ojczyznę stali się niezdolnymi do pracy, tudzież wdów i sierot po poległych.

Skoro reprezentacja krajowa przyjęła szczególny udział w prowadzeniu zmian wynikających koniecznie ze znacznego rozszerzenia terytorium państwa pruskiego, a przeniesienie dotychczasowych stosunków w nowe nabyte kraje w zupełną wspólność z dawniejszymi prowincjami w moje ręce z zaufaniem złożyła, mogę z pewnością ockziwać, że mieszkańcy wszystkich krajów z Prusami połączonych coraz więcej uczynią się zbraćmi w wielkim wspólnictwie ze swoimi rodakami a dotychczasowymi sąsiadami i będą brać udział w zadaniach ojczyzny z coraz bardziej wzrastającym pojęciem.

Przygotowane już wejście reprezentantów ich do obu Izb sejmu przyczyni się do utrwalenia i ożywienia poczucia należności z dawniejszymi częściami monarchii.

Przedewszystkiem jednak troskliwa i sumienna piecza wszystkich zarodów pomysłowości publicznej, jakiej lud pruski zwykł doznawać od rządu swojego, i jaką współdziałał sejm i rząd mego podczas zebrania jego właśnie co ukłoczonożne znaczenie posunęła, zlewać będzie i na ludność nowych prowincji coraz więcej błogosławieństw nowego wspólństwa.

Na wszystkich polach publicznego życia, rząd mój wsparty porozumieniem się z reprezentacją krajową, wprowadzi w życie rzeczywiście ulgi i ulpszenia.

Przygotowanie zniesienia monopolu soli i podatku na koszt sądowe, uporządkowanie stosunków z gromadzeń redokcioluczycy i szynkarskich, zniesienie ograniczeń stopy procentowej, traktaty pocztowe i handlowe, przemiana lennictw pomorskich, uchylenie opłat od żeglarni na Renie, polepszenie plac niższych urzędników i nauczycieli, tudzież udzielenie środków na wykonanie i wypełnienie ważnych kolei żelaznych, powitane będą w kraju jako zbawienne owoce tej sesy sejmowej.

Kiedy specjalny rozwój stanu politycznego Prus za zgodnym współdziałaniem reprezentacji kraju z rządem moim pomysłnie postępuje, przyjęcie projektu konstytucyj Związku północno-niemieckiego przez wszystkie rządy z Prusami sprzymierzone, uprawnia mnie do żywienia pewnością, że na podstawie jednolitej organizacji, od jakiej Niemcy w ciągu wiekowych walk nadaremnie dotąd dążyli, lud niemiecki uzyska błogosławieństwa, do których Opatrzność przeznaczyła go jako będącego w pełni potęgi i moralności wrodzonej, skoro będzie umiał strzedz pokój wewnątrz i zewnątrz. Poczynam sobie za największą chwałę korony mojej, jeżeli Bóg mię powoła do użycia siły mego ludu dzielnego wiernością i wykształceniem, aby utworzyć trwałą jedność niemieckiego plecion i książąt ich.

Ufam w Boga, który nas łaskawie prowadził, że dozwolił nam dopiąć tego celu.

Dokończenie odpowiedzi hr. Bismarka na interpelację posła Mieczysława Waligórskiego:

Pozwalam sobie rozstrząsnąć kilka przytoczonych szczegółów, względem których kazalem sobie z ministerstwem dostarczyć materiały, mianowicie co do ukazu z roku 1845, który tu mowca niewątpliwie — nie mogłem iść w ślad za jego wywodem — w prawdziwej przytoczył osnowie.

Uściłowanie naszego poselstwa i naszego konsula jenerałnego i naszego radcy, wysłanego tam w sprawie traktatu handlowego, nie odniosły dotąd nieestety żadnego skutku, bo rząd cesarski oświadczył, że świeżo zaprowadzonego i przez cesarza potwierdzonego prawnego rozporządzenia w niczem zmieniać nie może. W innych przypad-

kach, gdzie doniesiono rządowi tutejszemu o utrudnieniu podróży komunikacji, wyjednano po części zarządzenie zleć; ale tu już wiele wymienionego szczegółowych zaję, nie chciałbym pomnażać ich liczby i wspomnę tylko o robotnikach w lutch pp. hr. Renarda i Kramsta i o robotnikach w powiecie lipnowskim, którym władze rosyjskie odebrały były paszporty. Panowie, moglibyśmy bardzo prędko wyjednać zmianę tego ukazu, gdybyśmy chcieli przystać na zawarcie z Rosyą kartelu, celem zapobieżenia przemycań; ale mniemam, że jeżeli stan kupiecki ma, obok pięćdziesięcioletnich bezowonnych usłowiań, za co być wdzięcznym rządowi pruskiemu, to z pewnością za to, że rząd ten wzbrał na się zawrzeć ów kartel, któryby, jak sądzi, szacowano dosyć wyżej, a gdyby uzasadnionem było to, co pan interpelant napomknął o pobudkach, które mi się rząd ma powodować, byłaby to cena, za którąbymyśmy może na politycznem polu wiele osiągnąć mogli. Kilku cyframi da się to udowodnić. Cesarstwo rosyjskie władze miały na granicy zachodniej w szesnastu letnich dochodach, podług ich mniemania, w skutek nowej organizacji przewyżkę z cel w ilości półtora miliona rubli, a cesarz osobnem piśmie wyraził im zadowolenie swoje. Łatwo pojąć, iż taki rezultat z pierwszego pozoru korzystne w Rosyji wywołał mniemanie, że nowa organizacja jest pod finansowym przynajmniej względem pożyteczną. Ja przeciwnie sądzę, że ona tylko nową za przemycań wyznacza nagrodę. Podług naszych powierzonej obliczeń, które naturalnie zupełnie dokładnie być nie mogą, wynosiłyby dochody Rosyji z cel, gdyby nie było przemycań; które w skutek nadzwyczajnej wysokości taryfy wzmagają się musi, przynajmniej dziesięć razy tyle, co przewyżka zeszłego roku, a więc 30—40 mil. rubli, i byłoby mi miło, gdyby cyfry te drogą publiczności doszły do wiadomości władz rosyjskich i przekonaly je, że walka dotąd toczona była bez korzyści i bez nadziei. Przypominam tu, że na początku czwartego dziesięciolecia pojawił się plan, którego wykonanie nakazano, aby na przestrzeni pół wiorsty od granicy wyciąć drzewa, żarosiła i znieść zabudowania i tym sposobem mieć możność skuteczniejszego zapobieżenia przemycań. Zaniechano wówczas planu z powodu ogromnych kosztów eksploatacyjnych, które zapłacić należało, a może i dla tego, że środek ten nie byłby głównego powodu przemycań usunął. Byłyby tylko dotknął przemycań nieprawego. Kto zna tamczne stosunki, ten zrozumie moje wyrażenie (wesolość). Co się tyczy opłaty szosowej i mostu we Włocławku, żałuję, że w tej kwestyi nie zanoszą interesantów zażaleń do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych, skoro opłaty te pobierane bywały w sposób dowolny i nieprawny. Podobnych zażaleń nie otrzymaliśmy. Pojmuję też przyczynę, dla której się ci, którzy skargę zanieśli, obawiają się, aby nie doczekali się, stanąwszy znowu w mostu niemiłych skutków swego żądzenia. Bo że tam pobierają opłaty w ten sposób, jak mówi pan interpelant, albo w mniejszej ilości ze względu na ich wysokość, to uważam za bardzo prawdopodobne. Ale pytam panów: Cytują to szkoda? Pan interpelant skarży się na uciesnienie naszego handlu drzewem. Żeby drzewo w górę Wisły miało być spławiane, nie jest prawdopodobną, jak sam pan mowca przynaj; strata zatem dotyka handel drzewem rosyjsko polski, dotyka poddanych rosyjskich powyżej mostu pod Włocławkiem. Kupiec gdański, który drzewo to kupuje, wliczy naturalnie do wydatków i kosztów transportu także nieregulowany podatek żeglowny przy moście pod Włocławkiem i postawi to producentowi drzewa przy zakupie na rachunku. Jeżeli jednak owi panowie mniemają, że nasi kupcy nie policzą nieregulowanej opłaty przy moście pod Włocławkiem przy różnicy ceny drzewa poniżej i powyżej mostu włocławskiego i że ceny poniżej nie pokryją opłaty wraz z opłatą pomienionej premii od zabezpieczenia, to się mylą; w tem sposobie nie rachują kupcy gdańscy. Dolieją oni wszelkie wydatki celne i transportowe przy uformowaniu ceny, jaką polskiemu sprzedawcy drzewa powyżej mostu płacić mogą, a w ten sposób i cło przy moście pod Włocławkiem opłacać musi poddany rosyjski nad górą Wisłą, który drzewo sprzedaje i któremu cło to więcej szkodzi, niż naszym, lubo żałować należy, że nie można było osiągnąć porozumienia za pomocą którego wolna komunikacja pomiędzy obydwoma, przez naturalną komunikacją wodną oddziaływającą na siebie prowincjami odbywałaby się mogła i która by obydwom stromom korzyść przyniosła.

Co się zaś tyczy zażaleń o nakładanie podatków na żydów, nie możemy niczego w tem zmienić; jest ono aktem wewnętrznego prawodawstwa. W podobnych przypadkach jedynie dopomóż sobie można w stosunkach międzynarodowych persपालiam. Rząd powinienby zatem podług znanego przysłowia, którego nie chcę przyczytać, pociągnąć rosyjskich poddanych moższewego wyznania również do wyższych podatków (długo

trwająca wesolość); in nego środka nie znam. Na stępnie są, jak wiadomo, skargi na wydalenie więzionej osób, opatrzonej w regularne pruski paszporty i legitymacye, bardzo częste, jak to o mego własnego doświadczenia, będąc poselem w Petersburgu, najlepiej znam, a na co mógłbym panom jeszcze jaskrawsze przytoczyć przypadki, jak te, o których nadmieniał pan interpelant. (Słuchajcie! słuchajcie!) W każdym pojedynczym przypadku, który dojdzie do naszej wiadomości używamy drogi jedynie otwartej, zanosząc przez jenerala konsulat w Warszawie lub przez król. posła w Petersburgu zażalenie, i nie mogę inaczej powieścić, jak żeśmy u najwyższych władz rosyjskich zawsze znaleźli jak najwięcej gotowość do zarządzenia uzasadnionym zażaleniem; lecz zazwyczaj trwa to bardzo długo, a kiedy zarządzenie nastąpi, natenczas powszechnie nieszczęście już doszło do tego stopnia, że trudno jest je naprawić. Lecz nie mógłem się nigdy, jak to powiedziałem, ani na mojem dawniejszem stanowisku, ani na obecnem skarżyć o pobłażanie autorówi i dowolności ze strony najwyższych władz rosyjskich. Jakim sposobem zatem powstają, panowie, podobne starcia, wyjmując te przypadki, w których są one po prostu żdzierzstwem? Ziomkowie nasi jadą często z pewną lekkomyślnością do Rosyji, bez środków, nieznając języka, nie oboznawszy się mianowicie z formalnościami, jakie na granicy dopełnić są obowiązani. Przybývają z bronią — nie mając zamiaru użycia jej dalej. To jest jednakże w Rosyji zakazanem; powinni się byli o tem wywiedzić; ignorancja legis szkodzi. Do tego jedno jeszcze dodać należy: sądzą oni, że z urzędnikami rosyjskimi mogą się podobnie obchodzić, jak np. z laudratem pruskim (wesolość), i jeżeli się sądzą być w prawie, ich papiery legitymacyjne są w porządku, natenczas uwołują się naprzykład na to podniesionym głosem, w języku, którego urzędnik rosyjski nie rozumie. U nas w podobnym przypadku udzielono by może za hałaśliwe zachowanie się jedynie zapomnienie, na inne wystąpienie pewnieby się urzędnik ośnoży nie zdecydował; zbywałoby też naszym urzędnikom administracyjnym na legalnych środkach do tego. To też przez cierpliwość urzędników pruskich zarówno są podróżni pruscy (wesolość); podróżujący Prusak mniemają, że urzędnika granicznego rosyjskiego może tak traktować, jakby może nie rozmawiać z pruskim ministrem (wesolość). Tam się rzecz ma inaczej; urzędnik znacznie się gniewa. Podróżny, który mniemają, że może się na swój paszport powolować, oświadcza hałaśliwie, iż jest człowiekiem porządnym, że można się o tem poinformować w Kallies, w Stolpianach lub gdziekolwiek indziej — wsadzą go do więzienia, choć mu wcale nie będzie jasnym, z jakich powodów. W użaleniu swem naturalnie nie powie: „wystąpiłem nieco bezczelnie tak, jak to u siebie jestem przyzwyczajony.“ Również i urzędnik rosyjski, pocigniony do odpowiedzialności, nie powie: „uważałem głos podróżującego za zbyt podniesiony w obec mojej gduości“, lecz wyrażnie w niewyzerpanem arsenałe Swodu Zakonów, to jest w rosyjskim *Zbiorze Praw*, który w rzeczy samej jest zbyt przepłoniy, z pewnością jaki ustęp, w obec którego podróżujący nie zupełnie był usprawiedliwionym, a który zbadanie bliższe wyosprodkowanie koniecznem uczyni. Taką dostajemy odpowiedź, podróżującego uwołnia, a tymczasem mnie z powodu odległości i przy powolności biegu spraw, kilka tygodni, i na to trzeba mieć, że tak powiem, wyperśwadowanie w sprawie tej nie się zmienić nie da. Są to sprawy, które dochodzone być mogą jedynie w skutek zażaleń pojedynczych i które w żadnym razie nie mogą dać powodu do wystąpienia międzynarodowego, do postawy groźnej przeciwko potężnemu państwu sąsiedniemu; nie wynikają one z złej woli, lecz wynikają z szczególnych urzędów państwa sąsiedniego. Zapobieżenie temu jedynie nastąpić może przez to, jeżeli się państwo rosyjskie otworzy więcej dla komunikacji z własnym przekonaniem, że to leży w jego korzyści i interesie, i zreformuje swoje prawo dawstwo. Tego wywódm nie możemy, należy nam wycekiwać; za wszelkie obrady w tonie, jakiego tu z mównicy użyć można, lecz jakiego wielkie państwo, które samo dla siebie ma ustanowienie, cierpieć nie może, muszą później poddać — plecutur Archiw — odpokutować, a ich stosunek przez to jeszcze gorszym się stanie. (Bardzo słusnie!)

nie maie panowie, mniemam, powoda oskarżania królewskiego rządu, jakoby nie był dąbam o obronę swych poddanych; lecz przy każdej sposobności powoływać się na siłę i powagę i wywoływać z tak zaprzysiężonym rządem rozdrażniona korespondencya, nie sądzę by rostrpnaem. Nie tracimy nadziei, że ten sam rząd, który z tak wielką energią usamowolnienie chłopów przeprowadził, że ten rząd gotów jest arządzić administrację swoją wewnętrzną zgodnie z duchem czasu, jak tego żąda pan interpelant, a może jeszcze więcej, uwołni również pod pewnemi względami handel od wówów, w jakich obecnie

Częścią nową tego pałacu, ogród, zajmujący środek, przykryty szklanym dachem. Cała roślinność globu, od Kamczatki do tropików, stanała by tu obok siebie poprzedzielana szklanymi ścianami; oba bieguny podałoby sobie ręce po przez pas zieleni podzielony na strefy ogrzane w jednym, wychłodzone w drugim, umiarkowane w trzecim miejscu.

Raj ziemski nie musiał być lepiej urządzony przed zgromadzeniem Adama.

Pomijam bassely i aquaria, w którychby się rozrastały *pietry*; pomijam kioski, z których od rana do nocy słyby harmonijne dźwięki na czesę bogini uciechy. Prócz tego wszystkiego byłby karuzel i teatr marionetek dla dzieci.

Zważywszy ten nawal niech Paryżanie twierdzą, że nazwa nowego pałacu zbyt błada: *Temple du Plaisir* nie dostatecznie daje pojęcie rzeczy — trzeba to nazwać *Séjour de délices*.

Tworca pałacu zimowego chce zakasować wszystkie stacje zimowe Paryża, chce zaćmić Cannes, zatokę Juana, Niceę, Mentonę i San Remo. Kto zapragnie oddychać wonią gajów pomarańczowych, znajdzie je w środku Paryża ogrzane kaloryferem do trzydziestu gradusów. Nie znajdzie prawdziwie nieba i morza — ale to drobność, która bujnej wyobraźni każe słone wody zastąpić: przy dobrej woli można w niej upatrzeć śródziennie fale.

To pewna, że miasto takie jak Paryż może sobie sprawić zimową przechadzkę, gdzieby w gruncie można było oddychać wilgotnym powietrzem bulońskiego lasu... Rzecz byłaby pożądana. Ale na

o kawiarnie, hotele i restauracje? Czyż ich ma to tu mamy? Odpowiadają na to, że przyjemnie mieć wszystko pod jednym dachem, a Palais-Royal już wyszedł z mody.

Budowę nowego pałacu najwięcej popierają Anglicy i podzieli bogactwa niemogący żyć bez Paryża nawet w zimie, a zmuszeni szukać lepszego klimatu nad brzegiem morza Śródziennego. Lordowie zalecają, żeby pod dachem zimowego ogrodu jeździć było można konno i powozem, jak u księcia Devonshire, po którego szklarniach królowa niedawno czwórka jeździła. Czyż, mówią na tu, co u nas posiada prywatny człowiek, u was nie może się zdobyć stolica?

Anglicy umieją sobie radzić z Francuzami, wiedzą, że podrażniejszy ich próżność narodowa, mieć będą niezawodnie *Swinięty uciechy*, nową Kapuę przedzieloną od Londynu tylko kanałem, który też pewnie niezadługo tunnelem podryją.

W sali Hertza odbyło się pierwsze przedstawienie dramatyczne fundacyi pana Ballande, pisarza-dilettanta. Wyznaczył on fundusz na przedstawienie sztuk autorów nieznanych, którzyby publicznie sił swoich próbować chcieli.

Fundator zaczął od siebie. Wystąpiwszy w prologu, Aleksandryjskim wierszem, wyłożył najpierw cel swojego zakładu; następnie oświadczył, że jest autorem sztuki, którą odegrają — a jeżeli się publiczności nie spodoba, tem się poczesty, że po um przyjdą inni, gódniejsi, i dadzą się poznać światu.

Cztero aktowa komedia pod tytułem „Kobieta“, gdzie Ballande wskazał obowiązki matki, z powodu swej prostoty i braku wystawy, do której oczę w Paryżu przywykły, uzyskała przyjęcie tylko szacunkowe. Klaskano nie utworowi, ale fundacyi, która jest bardzo dobra i może wpłynąć na podwziewienie poziomu sztuki dramatycznej, wyzwalając ją z pod fermy dyrektorów teatru zajętych jedynie schlebaniem skązonemu smakowi powszechność.

Wulkany i trzęsienia ziemi? Czecha Boscowitza mają w Paryżu powodzenie niezwykłej książki; uderza w niej Francuzom wysoki połot myśli połączony z wiedzą gruntowną, co zwykle w parze nie chodzi. Przedmiot otwierał szerokie pole fantazyi.

Pomiędzy otaczającymi nas tajemnicami, które Bóg postawił niedośczone, jakby dla zaostrożania ciekawości ludzkiej, a zarazem naznaczenia jej granicy, wzbuchają wulkaniczne od początku świata najwięcej zdumiewały i przerażały ludzi. Głucha grzmoty pod stopami, zdające się wstrząsać podwalny światu; gwałtowne wybuchy; gromy bijące z rozpadlin bezdennych; buchający z rozwarłej ziemi dym i płomień; wzburzenia kraszące góry, obalające miasta, niszczące całe okolice — mogą zapewne dziwić i przerażać człowieka. A jeżeli dziś jeszcze na tonie spokojnej natury wybuchy wulkaniczne sprawiają spustoszenia, oć to musiało być w początku wieków, w czasach bliższych pojawienia się roku ludzkiego, kiedy żywioły wrzały jeszcze pod sprzecznym parciem sił

tajemniejszych, zanim przyroda znalazła ostateczną równowagę.

Wtedy to wyobrażenia ludów w swoim obrazowym języku będącym zwierciadłem wrażeń fizycznych, stworzyła owe pieśni symboliczne, owe myty religijne, które nam przekazały pierwotniopoci.

Zjawiska nadprzyrodzone ukazują nam się w postaci Tytanów w bezbożnej walce z potęgą Niebios, stawiających góry na górach, żeby osiągnąć gwieździste Boga. Encelades, tytán spiornowany, spada aż we wnętrzu ziemi, pod fundamenta Etny, i każde jego wysilenie pod ziemią wstrząsa potężną górą i całą Sycylią. Albo też malują wulkanikę kującego z Cyklopami grom dla króla Bogów w ciemnych głąbinach pokrytych wyspą Lemnos.

Każda wyspa, każda góra, każda wulkaniczna okolica, posiadała swoją legendę taką, a co bogata wyobraźnia Greków ukolorowała poetycznym promieniem, to wszystkie ludy, nawet najgrubsze, wyraziły w naiwnych lub barbarzyńskich symbolach.

Dziś, nie tylko poezya maluje straszliwe zjawiska przyrody: nauka bada ich skutki, sili się na wyłomnienie ich przyczyn.

Czy trzęsienia ziemi, wybuchy lawy i inne objawy wulkaniczne, są robotą środkowego ognia globu, pokrytego bardzo cienką wystygłą skorupą? Czy też to tylko gady ścisknięte w podziemnych szczelinach, lub gady elektryczne sprawiają pod stopami naszymi te wybuchy podobne tym, które nad głową ludzką w chmurach się rozlegają?

Najbłagiej si uzeni nie odpowiadają stanowczo

na powyższe pytania. Na rozwiązanie tej zagadki sili się także Boscowit w wyżej wspomnianej pracy. Przechodzi on z kolei wszystkie ogniste góry, opowiada ich dzieje, ukazuje pod rozmaitemi postaciami, bada je z nauką i bystrością. Jest to podróznik niezumordowany: zwiędził od stóp do szczytu wszystkie wulkany, po ich spalonych bokach stapał... w kraterze się spuszcał, mierząc ciekawym wzrokiem przepaście, zkąd tymia zatrute wyziewy. „Wulkany i trzęsienia ziemi“ są zupełną monografią przedmiotu — monografią, której się może wypra uczeni, a którą młodzież czytać będzie z zajęciem.

Dla uplastycznienia uczniom swego wykładu, autor poprzyklepał karty obrazkami przedstawiającymi wulkany i ich wybuchy.

Krótko mówiąc, książka Boscowitza należy do rzędu tych, które bawiąc, wiele nauczyć mogą. Podana przez niego hipoteza przyczyn wybuchów wulkanicznych nie różni się od hipotezy paryskiej Akademii nauk. Mniemam on, że woda przesiąknięta przez twardą skorupę ziemną, jeżeli w wielkiej ilości przecieka na ogień wewnętrzny ziemi, tworzy wielką ilość pary, która szuka wyjścia i uchodzi przez kratery ciągnące za sobą płynny ogień jądra ziemi. Nadzwyczajny morky rok dopiero przyszedł, a w trzęsieniu ziemi obity, przybywa na potwierdzenie tego przypuszczenia.

W końcu książki Boscowitza znajdują się wyliczenia, które widać, że nie są błędne.

zostaje, a z których większa część państw Europy zachodniej już dawno się otrząsa. Lecz, jak powiedziałem, stać się to jedynie może z samodzielnego uznania słuszności tej polityki, z samodzielnego postanowienia rządu cesarskiego, a rząd królewski ograniczyć się musi na popieraniu przyjaznych stosunków. Przystał on w tym celu oddać osobnego ajenta do swego poselstwa, którego wyłączeniem jest zadaniem przekonywać ludzi wpływających o trafności naszych zasad i o szkodliwych następstwach zasad tamtejszych i korzystać z każdej okoliczności, jaka mu się nadarzy, aby komunikacją naszą graniczną doprowadzić do takich stosunków, któreby odpowiadały stosunkom politycznym obydwóch wielkich ludów sąsiednich (oklaski).

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 12 lutego. Osoba niechcąca być wymieniana nadesłała Zarządowi kościoła N. P. Marii w Krakowie na rzecz odnowy wielkiego ołtarza kosztowności i srebra, a mianowicie: cukierki, kuki, pierścieni, kuleczki. Dar ten i inne tym podobne są świadectwem bądź wysokiej bogobojności, bądź miłości sztuki i pamiątek ojczyźnych, albo wszystkiego trojga zarazem. Przez 12 lat przemysłowo, skąd tu wzięść pieniędzy na naprawę wielkiego ołtarza, a kiedy wreszcie wzięto się do roboty, znaleźli się i dawcy, i mamy nadzieję, że dary będą wpływać dalej w miarę posuwania się robót, i że dozwolą dokończyć dzieła rozpoczętego z wiarą i otuchą.

— Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, Dr. N. Owicki, miał na posiedzeniu c. k. zoologicznego Towarzystwa wiedeńskiego dnia 6 t. m. następujące trzy wykłady:

a) O pleni dostrzeżonym pod Bochnią w Tatrach, jak o tem doniósł *Czas* z 21 lipca i 5 sierpnia 1865. Gąsieniczkę składającą plenię wraz z mchu legnącą się z przeproczerwonych gąsienic pleniowych, a znaną pod nazwą ziemiarki (*Sciara Thomeae*), zaciekawym bardzo cieką zgrupowaniem.

b) O krokach dotychczasowych Komisji fizyograficznej c. k. Towarzystwa naukowego krakowskiego w sprawie obrony kości i świstaków w Tatrach. Prof. Nowicki wynurzył przytem Zgrupowaniu podjękowanie za skuteczne poparcie u Wys. Ministerstwa Stanu podania Komisji fizyograficznej w tym przedmiocie wniesionego.

c) O nowych owadach dwuskrzydłych (*Diptera*) odkrytych w Galicyi. Gatunkom przedłożonym Zgrupowaniu, według przyjętego w nauce zwyczajowi, nadano nazwy zasłużonych przyrodników, mianowicie: a) *Meismytila Wodzickii*, nowy rodzaj i gatunek z rodziny Komarowatych (*Tipulidae*), żyjący na turkach tatrzańskich i tam przez prof. Nowickiego odkryty, otrzymał nazwę na cześć zasłużonego ornitologa naszego Kazimierza hr. Wodzickiego. Profesorowi Nowickiemu udało się także zbadać pierwsze stany tego owadu, i obok okazów obu płci przedłożył Zgrupowaniu także gąsienicę i poczwarkę.

b) *Chalcocriton Schineri*, *Lomalita Frauenfeldi*, *Phthiria Löwii*, wszystkie z rodziny Bujankowatych (*Bombilyidae*), zebrane na Podolu galicyjskim przez akademika krakowskiego p. Wierzejskiego. Odkrycie tych dipterów ważnym jest pod względem rozświetlenia geograficznego, dotąd bowiem gatunki wspomnianych rodzajów znane były jedynie z krajów podludniowych. Nazwy otrzymały te trzy gatunki na cześć głównych w świecie naukowym dipterologów Schinera, Löwiego i Frauenfelda, którzy to ostatni, w uznaniu wysokich zasług Włodzimierza hr. Działyńskiego około nauk i kraju, opisał nową mchu jak *Urophora Działyńskiego*.

γ) *Dioctria Majeri* z rodziny Łowikowatych (*Asilidae*), gatunek nowy odkryty na Podolu, a nazwany na cześć zasłużonego i szanowanego prezesa Towarzystwa naukowego krakowskiego, prof. Dra Majera, z którego staraniem Komisja fizyograficzna tegoż Towarzystwa otrzymała od Sejmu krajowego roczny zasiłek pieniężny niezbędny do podejmowania prac około badania kraju w przedmiocie przyrodnym.

δ) *Chrysopila taticca*, gatunek właściwy halom tatrzańskim i tam przez prof. Nowickiego odkryty. e) *Sciomyzina Braueri*, nowy rodzaj i gatunek pochodzący z regli w Tatrach, *Acidia Mikii* i *Platystoma Wodzickii*, odkryte na Podolu przez p. Wierzejskiego.

Dr Schiner w wykładzie dipterologicznym mianym tego samego dnia podniósł te okoliczności, że prof. Nowicki w zbiorze swoim posiada gatunki, których on dotąd nigdzie jeszcze nie widział i tylko z opisów znał. Poznanie tych gatunków uczyniło mowobem sprzeczność niektórych niedokładności w dotychczasowym układzie dipterów.

— Bal wczorajszyszy urządzony staraniem zawiązującego się w mieście naszym Towarzystwa literacko-artystycznego, jeżeli dla niedowiadowych nam przyczyn nie zgromadził licznych gości w sali hotelu Saskiego, to przynajmniej tym co przybyli, sprawił niespodziankę nieznaną dotychczas na balach publicznych w Krakowie, to jest dozwolając tańczącym używać swobodnych ruchów. Bawiono się też ochoczo do rana. Tosalety pań były skromne, nawet bardzo skromne, co tylko na pochwałę służyć może dla balu. Równie dobre towarzystwo znalazło się na galeryi, która zwykła nie mać krzywdę wyrządzać sal balowej, gromadząc młode i piękne osoby, dla których właścicielej arena byłaby sala balowa.

— Uzupełniając poprzednie doniesienie nasze o odczytach mających się odbywać w poście na dochoch Towarzystwa wzajemnej pomocy w Uniwersytecie Jagiellońskim, donosimy, że prócz wymienionych już poprzednio odczytów, prof. Kuczynski jedną godzinę wykładu poświęcił zajmującemu odczytowi: „O stanowisku meteorologii w naszych czasach i jej zadaniach w przyszłości.“

— W nowym cyрку na placu pod Zamkiem towarzyszywo jeździekow, skoczków i akrobatów odbywa od parę dni popis pod dyrekcją p. Wernera. Cyrk ten nie może się poszczycić koniami, ale ma wybornych skoczków na drutach i linie, wielkiej sily i zwinności akrobatów, którzy na sznurach i trapezach najczebwasze wykonywują rzyty i łamane sztuki, tudzież dobre tanerciki na linie a nawet dzieci popisujące się konno i na linie z całą pewnością starych praktyków. Jest tam i „El ole“ tańczący nie na posadzce lez na arenie trocinami wysypanąj. Kilkanascie osob urozmaica popis wieczoru.

— W styczniowym poszyce *Biblioteki Warszawskiej* z r. b. jest artykul zaznaczony głoska K., pod tytułem: *Uroczystosc sadowa w wily Bogego narodenia w Krakowie obchodzona*. Czytamy tam (str. 152), iż obchod Konika zwierzynieckiego wymysliciel i zyciem natchnajt Konstancy Majeranowski, ze zwyczaj ow nie ma ani historyczny ani legendowy podstawa, iż tenze Majeranowski sfabrykowal mial tradycya zyca Dosiego roku. Odwołując się na felieton ogłoszony w *Czasie* r. 1866 Nr. 15 do 36), w którym przywiedzone są swiadectwa tycczce się

krakowski podaj i zwyczajow, dodamy na odparte twierdzenia o fabrykacyach Konstantego Majeranowskiego: iż obchody zwyczajowe mogą być zwanzawiane i odzywane; ale nikt jeszcze, chochy na uparteo, tworzy ich nie zdolał. Nie zdola ich nakazac zadan wladza, a oty dopiero czlowiek prywatny.

— Dzień 11 lutego zupelnia pogodny przyjemny i cieply jakby dzien wiosenny; wieczorem chmury wystapily. Cieplo w cieniu doszlo do + 4,1 od — 1,8. Wiatr zachodni slaby. Barometr opadł do 106j godziny wieczor dnia tego na 329^m,71; do 6tej godziny rano dnia 12go lutego doszedł już do 331^m,73; termometr w tym czasie wskazywał + 1,4 R.

— We srode dnia 13go lutego, Sgo Juliana mczennika.

Sprostowanie:
W sprawozdaniu z posiedzenia Izby handlowej wczoraj ogłoszonym w stepie 1 wiersz 3ci zamiast: „publicznie“ ma być: „pobieżnie“; wiersz 10, zamiast: „sprawników“ ma być: „sprawunków.“

Przejchali do Krakowa od 11go do 12go lutego.
HOTEL POLLERA: Sergej Galachow jenerał rosyjski z Odessy, hr. Walais pułkownik z Tarnowa, Rudolf Singer kupiec z Wrocławia, Zygmunt Kokowski właściciel dóbr z Galicyi, Dominik Kirkosz kupiec z Pragi, Aletus Bertem profesor z Krymy, Stanislaw Jakiel kupiec, Roman Zapletal adwokat, S. Heller z Prus.

HOTEL POD ROZĄ: Jan Wożnkiewicz słuchacz praw, Emanuel Loewenfeld z Chrzanowa, Henryk Fromm fabrykant broni z Bielska, Amalia Hofmanowa z Wiednia, Ferdynand Gutstein kupiec z Czech.

TREŚĆ OBWIESZCZEN URZĘDOWYCH.
w *Dzienniku Urzędowym* i *Gaz. Lwowski*.

Zawiadomienia: Magistrat miasta Kolomyi o udzieleniu przez namiestnictwo koncesyj, obok istniejących już 4 jarmarków w Kolomyi, jeszcze na 4 nowe t. j. 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerwca i 30 października. — Sąd stanisławowski Jana Kalmuckiego o nakazie zapł. Mortowi Ensler 1,000 zbr.; oraz 2,000 zbr.; kur. Mararomosz. — Sąd w Drohobycz Wincentya Niemcewskiego o wydaniu jej pozwu przez Amalia Nyry o ekstab. z realności 168 i 171 prawa współposiadania, usna rozprawa 28 marca; kuratorem Dr Wohltern.

Zawezwania: Sąd zloczowski posiadacza kwitu kasowego w Brodach na imię Samuela Kahana i Katza wydanego na wadym w kwocie 114 zbr.; zloszenie się w ciagu roku.

Licytacje: Oferty d. 22 lutego na obseidzenie głównej trakty w Ottyni.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów 7 lutego. (Sprawozdanie tygodniowe). W tygodniu ubiegłym mieliśmy śnieg, a w nocy z 6 na 7 obity deszcz, poczem dnia 7 ociepilo się. Ruch w handlu towarowym jest normalny. Ażo na srebrze spadło, w skutek tego ożywił się drowz towarów zagranicznych, które trzeba płacić monetą brzączącą, zwłaszcza towarów kolonialnych. Przesyłki spirytusu do Austryi i Morawij przybijają znaczenieje rozmiary, a w najbliższym czasie staną się zapewne jeszcze większe. Powoli nadchodzą już rozmaite przedmioty przeznaczone na wystawę paryską. Powieziono tam właśnie transport najpiękniejszych gatunków drzewa z lasów skarbowych wazący około 300 cent. Osoby prywatne przesyłają także swoje produkty. C. k. uprzyw. kolej galic Karola Ludwika zmniejszył cenę frachtu wszelkich przesyłek odchodzących z Galicyi na wystawę paryską na 1 cent od centnara i mil waz z wszystkimi pobocznymi należościami, i uwolniła te przesyłki od dodatku na azyto. Osoby towarzyszące byđu przeznaczonemu na wystawę placą połowę zwykłej ceny. Każdy transport powinien być opatrzonej certyfikatem komitetu filialnego wystawy paryskiej, i certyfikac ten należy okazać tak przy wysyłaniu przedmiotu, jako też przy odwiezieniu go napowrót, jeżeli nie został sprzedany na wystawie. Do każdego przedmiotu i do transportu byđu żywego, nie sprzedanego na wystawie, a przed koniecem b. r. powracającego na miejsce pochodzenia, musi być dołożony list frachtowy, za którym te przedmioty przybyły do Paryża, z poświadczeniem od komitetu wystawy w Paryżu, że pomienione przedmioty rzeczywiście były na wystawie i jako niesprzedane odsyłają się właścicielowi. Transportom byđu musi towarzyszyć jakaś osoba. Na żadnym transportie nie mogą ciężkie przesyłki kosztów. Podobne ułatwienia zarządziła także spółka c. k. uprzyw. kolei paistwa i uprzyw. kolej północna Cesarza Ferdynanda.

Zasluguje na wspomnienie, że aż do dalszego rozporządzenia zabroniono wywozu wełny i pierza z Galicyi do Prus, chociażby nawet te artykuły były zapatrzone w swiadectwa, że pochodzą z okolic nieodkrytych zaraza.

Handel zbozowy mniej był ozywny. Dowieziono wiele ale są to tylko partye przeznaczone do odstawa. Za granicę ceny spadly i to jest powodem, że u nas zmniejszyl się odyb. Na żyto popyt był znaczny i kilka większych partyj tego artykułu wywieziono do Prus. W Galicyi zachodniej sprzedano także do Prus wiele owa. Na jęczmień nie było popytu, to też i ceny tego artykułu nie ustaliły się. Loco Lwów płacono pszenicęj 172 funt. po 9 zbr. 25 do 80 c., wraz z worem, jęczmień 142 funt. po 5 zbr. 60 do 80 c., żyto 160 funt. 6 zbr. 40 do 50 c., owies 100 funt. 2 zbr. 40 c. (Gaz. Lw.)

Wiedeń 6 lutego. Okowita. Mocna podwyżka 58 do 61 cent. którymś już w ostatnim sprawozdaniu zauważali, zdawała się nam być spowodowaną przez brak dowozów z Galicyi, myśleliśmy że z początkiem tego miesiąca ceny umiarkowanie nastąpią. Tymczasem okazuje się, że potrzeby jeszcze długo zaspokojeniemi i nie będą, skąd też ceny dotychczas się utrzymują. W ogóle cały handel okowity odbywa się tutaj z wielką nieoglednością: kupujący zupełnie widać zapominają, wobec potrzeb tutejszego targu, o spadnięciu cen zbozowych, o podniesieniu się waluty austriackiej, o braku exportacy. Fabryki rektyfikacyjne nie pracują, i wysyłają nawet na targ wszystkie zapasy fabryczne. Ceny zapadne przy takim usposobieniu jeszcze się wypoje podniosą. Najwięcej szukaną jest okowita z ziemniaków, za którą żądają sprzedający po 61 c. a czasem i po 62 c. Melassowy spirytus notujemy 60 3/4 — 61 1/4 c.

Gdańsk dnia 9 lutego. Powietrze łagodne pochmurne i dżdżyste. W Anglii pokup mały i targi spokojne. Pomimo prawdopodobieństwa, że ceny pszenicy znowu podnieść się winny, gwałtowne obniżenie we Francji pozabawilo odwagi i chęci do zakupien, kupców i spekulantów angielskich, a mlynarze zmniejszają swe zapasy w przekonaniu, że bezpieczniej jest przy teraźniejszych cenach nie spekulować. Ceny pszenicy krajowej zatem częścią dla braku żądania, częścią z powodu jader lichych kondycy nawet przy ustępiwie 1 do 2 szylingów na kwarterze z trudnością znajdowała kupców. Pszenica zagraniczna przy ustępiwie 1 szyl. na kwart. mierny miała odyb, lecz wyborowe gatunki z portów Bałtyku utrzymały się bez zmian. Jęczmień o 1 szyling taniejsy. Owies stary bez zmiany, świeży o 1/2 szylinga się cofnął. We Francji popytów się zmniejsza, a obniżenie lubo jeszcze nie ustało, przeciż mniej ogólnie. Sprzedawcy, którzy najwięcej do niżżenia cen się przychylni; dziś wahają się w swych operacyach z obawy, że wakacya będzie tem silniejsza, o ile teraźniejsze ceny import odstąpią, a produkcyja krajowa na zaspokojenie potrzeb krajowych nie wystarczy; Francya bowiem konsumuje 8 1/2 milionów hektoli. miesięcznie, a do przyszłych żniw jeszcze około 6 miesięcy czekać potrzeba. Na większej części targów obniżenie zatem w ostatnich dniach nowych nie zrobiło postępów, a na niektórych placach notowano znow podwyższenie o 1 fr. na hektoli. W Warysylvii pomimo dość znacznego importu ceny utrzymały się bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Placowo za lasz wagi hol. guld. prus.

Pszenicy biały	127	— 131	— 600—630
" szklistej	126	— 130	— 597 1/2—623
" pstryj	126	— 130	— 570—610
" ordynarnej	114	— 129	— 470—585
żyta	115	— 127	— 321—366
jęczmienia	—	—	— 251—330
grochu	—	—	— 330—384
owa	—	—	— 163—195

Wagi korzec polski zlp. gr. zlp. gr.

pszenicy	239-246	54 20 57 13
"	237-245	54 12 56 28
"	237-245	51 28 55 19
"	215-243	42 15 53 10
żyta	217-238	29 8 33 13
jęczmienia	—	22 26 30 2
grochu	—	30 2 35 —
owa	—	14 25 17 34

W ciagu tygodnia sprzedano lasz pszenicy 500, żyta 80, jęczmienia 30, grochu 30, owa 10.
Kursa giełnowa. Londyn 6-22 3/4. Amsterdam 144. Hamburg 151 3/4. Warszawa 81.
Aleksander Makowski i Spółka.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Monachium 12 lutego. Na przyszłym posiedzeniu Izby deputowanych przedłożony ma być projekt ustawy względem organizacyi wojska.

Lwów. 8 lutego. Na naszym dzisiejszym targu były ceny następujące: mocz pszenicy (84 funt.) 4 zbr. 85 c., żyta (80 funt.) 3 zbr. 20 c., jęczmienia (69 funt.) 2 zbr. 20 c., owa (50 funt.) 1 zbr. 39 c., hreczki 2 zbr. 74 c., grochu 3 zbr. 25 c., ziemniaków 1 zbr. 39 c., kubek krup pszenicznych 8 c., jęczmieniowych 3 1/2 c., jaglanych 6 c., hreczaczyn 4 1/2 c., funt maki pszenicznej 10 c., żytniej 8 1/2 c., miara piwa lepszego 28 c., zwykłego 24 c., wódki 18 80 c., 15 45 c., funt masła 46 c., szmalcu 48 c., loju 20 c., cetrna siana 93 c., słomy okłociastej 67 c., sag drzewa bukowego 9 zbr. 50 c., sosnowego 7 zbr. 47 c.

Wiedeń 6 lutego. Okowita. Mocna podwyżka 58 do 61 cent. którymś już w ostatnim sprawozdaniu zauważali, zdawała się nam być spowodowaną przez brak dowozów z Galicyi, myśleliśmy że z początkiem tego miesiąca ceny umiarkowanie nastąpią. Tymczasem okazuje się, że potrzeby jeszcze długo zaspokojeniemi i nie będą, skąd też ceny dotychczas się utrzymują. W ogóle cały handel okowity odbywa się tutaj z wielką nieoglednością: kupujący zupełnie widać zapominają, wobec potrzeb tutejszego targu, o spadnięciu cen zbozowych, o podniesieniu się waluty austriackiej, o braku exportacy. Fabryki rektyfikacyjne nie pracują, i wysyłają nawet na targ wszystkie zapasy fabryczne. Ceny zapadne przy takim usposobieniu jeszcze się wypoje podniosą. Najwięcej szukaną jest okowita z ziemniaków, za którą żądają sprzedający po 61 c. a czasem i po 62 c. Melassowy spirytus notujemy 60 3/4 — 61 1/4 c.

Gdańsk dnia 9 lutego. Powietrze łagodne pochmurne i dżdżyste. W Anglii pokup mały i targi spokojne. Pomimo prawdopodobieństwa, że ceny pszenicy znowu podnieść się winny, gwałtowne obniżenie we Francji pozabawilo odwagi i chęci do zakupien, kupców i spekulantów angielskich, a mlynarze zmniejszają swe zapasy w przekonaniu, że bezpieczniej jest przy teraźniejszych cenach nie spekulować. Ceny pszenicy krajowej zatem częścią dla braku żądania, częścią z powodu jader lichych kondycy nawet przy ustępiwie 1 do 2 szylingów na kwarterze z trudnością znajdowała kupców. Pszenica zagraniczna przy ustępiwie 1 szyl. na kwart. mierny miała odyb, lecz wyborowe gatunki z portów Bałtyku utrzymały się bez zmian. Jęczmień o 1 szyling taniejsy. Owies stary bez zmiany, świeży o 1/2 szylinga się cofnął. We Francji popytów się zmniejsza, a obniżenie lubo jeszcze nie ustało, przeciż mniej ogólnie. Sprzedawcy, którzy najwięcej do niżżenia cen się przychylni; dziś wahają się w swych operacyach z obawy, że wakacya będzie tem silniejsza, o ile teraźniejsze ceny import odstąpią, a produkcyja krajowa na zaspokojenie potrzeb krajowych nie wystarczy; Francya bowiem konsumuje 8 1/2 milionów hektoli. miesięcznie, a do przyszłych żniw jeszcze około 6 miesięcy czekać potrzeba. Na większej części targów obniżenie zatem w ostatnich dniach nowych nie zrobiło postępów, a na niektórych placach notowano znow podwyższenie o 1 fr. na hektoli. W Warysylvii pomimo dość znacznego importu ceny utrzymały się bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Żyto mało ofiarowane, w cenie podniosło się. Owies bez zmiany. Na naszym placu w początku tygodnia pokup był nader mały, a ceny zesłego tygodnia za pszenicęj wyborową i średnią tylko z trudnością i wyjątkowo osiągnąć się dały, podrzędniejsze zaś gatunki były zupełnie niezadbane i stanowczo tanse. We czwartek w skutek poleceń zakupów na rachunek angielski targi nieco się ożywiły, ceny o 10 gul. na towar średni, 15 za towar wyborowy na laszcie się podniosły, a polepszenie to aż do końca tygodnia się utrzymało i ceny ustaliły. Żyto, jęczmień i owies mało ofiarowane bez zmiany.

Paryż 11 lutego. Sprawozdanie ministra wojny do Cesarza o utworzeniu szóstych szwadronów jazdy i nowego pułku strzelców afrykańskich powiada, że krok ten nastąpi dla dobra oficerów, których poniesione się na wyższe stopnie odwiezionem zostało z powodu redukcji kadr dokonanej w listopadzie 1865 r. Minister mniema, że przedewszystkiem właściwym było zastosować ten krok w pułkach rezerwy i jazdy liniowej gwardyi. *Monitor* zaprzecza, aby rząd miał się zajmować zniesieniem akcyzy, i mówi: Lubo rząd na żądanie prefekta departamentu Sekwany p. Hausmannia zajmował się pytaniem względem uchwalenia budżetu miasta Paryża przez ciało prawodawcze, wszelako mniema, że kroku tego nie nakazuje czynić żaden ważny interes.

Florenca 9 lutego. Komisya Izby deputowanych do projektu ustawy o wolności kościoła, wyznaczyła Crispiego na sprawozdawcę, a zarazem dała mu polecenie, aby wniósł o odrzuceniu projektu pod względem jego części politycznej. Komisya jednogłośnie uchwalała odrzucić część finansową projektu, a pięcioma głosami przeciw czterem odrzuciła wniosek względem postawienia przeciw-projektu.

Petersburg 9 lutego. Gazeta Petersburgska pisze: Ustąpienie generała Manteuffla sprawilo wrzenie, uważano go bowiem za reprezentanta stronictwa krzyżowego, a usuniecie go za pokonanie trudności stawianych na drodze hr. Bismarkowi przez to stronictwo.

Belgrad 11 lutego. (Zuk.) Chrześcianaom w Bośni odbierają broń.

Konstantynopol 9 lutego. Dziennik turecki *Međimuevaj Havadis* mówi: Nie Zachód, lecz Turcyja rozwiąże kwestyę zgody z muzułmanami, przez zwolnienie zgromadzenia narodowego. Mowa tronowa królowej Angielskiej obudziła powszechną ufaosć i podniosła kursa papierów publicznych. Na wyspie Chios nie było wcale zamieszek.

Konstantynopol 10 lutego. (N. fr. Pr.) Ochotnicy helenscy w liczbie 650, idąc za przykładem towarzyszy swoich, którzy wrócili do Grecyi, (z tych zaś 33 wysiadając na ląd w Pireju, zostało przez swoich współrodaków utopionych, a częścią zaszytych) poddało się komisarzowi turekiemu w Kandyi i na żądanie swoje odstąpił będą do domów. Dwaj przywódzcy ochotników Koroneos i Zimbakakis działają w wąwozach śniegiem zaspanych Aspra Vouna (białych gor) w towarzystwie garstki towarzyszy i usiłują terroryzmem powstrzymać dalsze składanie broní.

Przydluzsza pauza, która nastapila po wystapieniu hr. Belcrediego z gabinetu, tego tylko dowodzi, że p. Beust usuwajac przeciwnika, sam jeszcze nie miał gotowego programu, którymbymy zastąpić mógł od razu to, co runęło. Znosić się więc musi przedewszystkiem z naczelnikami stronictwa, to jest z partyzją loiem hr. Belcrediego. Dobnie też, bądź że br. Beust zgromadzi koło siebie i zasięgnie zdania naczelników stronictwa monarchii, bądź że czeka tylko na zebranie powonnej konferencyi reprezentantów żywiou niemieckiego w Austryi, które ma nastąpić jutro, aby oprzeć się na uchwałach tej konferencyi.

Z kombinacyi ministerjalnych wypadł już z koleli Hasner, Taaf, Kellersperg, Schmerling i Pratobera. *Wanderer* donosi, że dotychczas tylko organizacya gabinetu jest już ściśle określona, ale w kwestyi osób nie jeszcze zdecydowanym nie zostało i układy wciąż się toczą. Co do kwestyi organizacyi ministerstwa państwa, uchwalono, aby w niem trzech tylko zasiadało ministrów, tj. spraw zagranicznych, skarbu i wojny. Prezydium tego ministerstwa składać się będzie z trzech wdziałów, to jest: z kancelaryi Rady ministrów, z bióra wyższej policyi i wreszcie z bióra prasy. *Wanderer* zaprzecza, aby p. Fidler naczelnik bióra prasy za czasów Schmerlinga, powolanym został ponownie na tę posadę: owsem dotychczasowym naczelnik p. Hell, lubo podał się do dymisyi, nie spodziewa się, aby takowa została przyjęta, albowiem p. Beust w bardzo przychylnych wyrazach oświadczył się o jego zarządzie.

Kandydaci do tek ministerstwa węgierskiego zjechali już do Wiednia, a dziś mają być przyjmowani przez N. Pana. Niewytłomaczona w istocie zwloka w ogłoszeniu ich nominacyi wywołala pogłoskę, która znalazła swój wyraz w dnieieniu do prazkiej *Politik*, iż o zmianowaniu ministerstwa węgierskiego nie ma mowy, dopókd sejmy krajowe nie zajmą wybitnego stanowiska wobec Reichsratu i wobec polityki p. Beusta.

Poszukiwane jest: kupno dóbr w Galicyi, złożonych z jednego lub więcej folwarków w dobrej glebie, z lasem i łąkami w bliskości kolei żelaznej.

Poszukuje się do nabycia najcenniejszych Bizuterij i zabytków starożytności.

A. Joseph et F. Davis nadworni Antykwarze New-Bond-Street, London, mają zaszczyt zawiadomić niniejszem Szanowną Publiczność, iż w celu nabycia poniżej wyszczególnionych artykułów po najwyższych cenach, przybędą do Krakowa w dniu 13 b. m.

W Skrzydnie, siedzibie zniszczonego powiatu, jest 6 tygodnych, z kilku pokoiów i kuchni składających się mieszkań z ogródkami od Igo Marca r. b. do wynajęcia.

Nasiona Buraków olbrzymich żółtych,

dostać można w Krzeszowicach, garniec po centów 80, opakowanie jednego garnca 3 centów.

Z królewskim Uniwersytetem, w Technicznym Zakładem, Fabryką maszyn i t. p. połączony wyższy Zakład gospodarczo-naukowy Plagwitz — Lipski

rozpoczyna odczyty letniego półrocza 1867 w Poniedziałek dnia 6 Maja r. b. 1) Półroczny kurs zawiera przygotowanie i więcej praktyczne odczyty, stanowiące same dla siebie oddzielną całość w każdym półroczu.

P. T. Jako pełnomocnemu i zakupującemu CHMIEL dla Domu handlowego p. S. UHLMAN w Fürth w Bawaryi,

połączono mi oraz, ażeby Wysockiej Szlachcie i Szanownym Gospodarzom udzielić wszelkich bliższych informacji, odnoszących się do uszlachetnienia i udoskonalenia uprawy chmielu.

Młodzieniec, który ukończył III klasę gimnazjalną a 15 rok życia, znajduje miejsce w Drukarni „Czasu” do nauki zecerstwa.

Józef Bogusz w KRAKOWIE, na „Wielopola” N. 23, pod Kapucynami,

otworzywszy pracownię wszelkich gatunków Powozów, Bryczek itp. poleca się Szanownej Publiczności, zawiadamiając, że przyjmuje wszelkie do tego fachu należące reparacje

Wino szampańskie wprost z Francji sprowadzone, odcienie w skrzynekach, po 6 i więcej flaszek zawierających:

Louis Roederer & Reims: carte blanche Jacquesson et fils, a Chalons. Crème de Boury, po 2 złr. Napoleon grand vin; Moët et Chandon à Epernay crémant rosé, po 2 1/2 złr.

Metodyczne doprowadzenie pierwiastków zdrowia do wyniszczonego nikłego ciała ludzkiego.

Używanie czekolady przez cywilizowany świat może być na trzydziści lat obrachowane, ale stosunek jej do słodowej czekolady zdrowia jest własnością nadwornego dostawcy Jana Hoffa w Berlinie Neue Wilhelmstrasse N. 1.

W tym roku będą potrzebował wiele pańskich wyrobów, a przezemnie wielu, którym radzę i najsumienniejsze polecić mogę. Proszę więc o ile możności jak najprędzej przysłać mi skrzynkę wszystkich wyrobów pańskich.

Tych w całym świecie słynnych wyrobów słodowych Jana Hoffa, patentowanych przez cesarstwo i królów, jako to: Piwo zdrowia z wyciągu słodowego, słodowej Czekolady zdrowia, słodowego Proszku czekoladowego, Słodu pierwsiego, Cukru i Cukierków pierwsiego ze słodu, utrzymują składy:

W Krakowie J. Jahn — Tarnowie W. T. Wielogórski — w Rzeszowie E. Neugebauer — w Lwowie Piotr Mikolasz, A. Berliner, E. Merl, Zygmunt Rucker, C. Seubert w Czerniowcach I. Schmierch, S. Merding — w Stanisławowie Kalman Jonas — w Kolomyjach Sam. Bil. Henich — w Brzeżanach B. Fadenhecht.

Meble Rococco w wielkim wyborze w pierwszym i największym Składzie mebli M. ORLEYA w Wiedniu Schottengasse N. 4 na dole i 1em piętrze. WYPRAWY ŚLUBNE Umieblowanie całych mieszkań po najtaniej niższych cenach fabrycznych, z zarezeniem za dokładność wyrobu.

Nowo wynalezione i najtańsze Lampy Ligroinowe, palące się bez szkiele cylindrowych, Ogniczki kieszonkowe, z zarezeniem 50 na sto oszczędności i 25 na sto taniej niż wszędzie w stosunku do innych wyrobów.

Sikawki ogniowe Założone 1823 r. Wm. KNAUST w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgasse Nr. 15.

Dr. Pattisona Wata reumatyzmowa sprawnia natychmiast ulgę i leczy w jak najkrótszym czasie Gościec i cierpienia dnawe wszelkiego rodzaju, jako to: ból w twarzy, piersi, szyi, zębach, w głowie, rękach i kolanaach jako też znosi kurcze żołądkowe i bolesci brzuszne.

SYROP CHRZANOWY Z JODEM PP. GRIMALDT et Cie Aptekarzy w PARYŻU SKUTECZNIEJSZY ŚRODEK OD TRANU WIELORYBIEGO

Lekarze parycy przepisują chorym z bardzo pomysłym skutkiem Syrop Chrzanowy z Jodem, preparowany na zimno, zastępujący Tran z wątroby mietusowej. Działanie jego pokazuje się szczególnie pomysłiem w leczeniu suchot, jak również w słabościach limfatycznych i żółtych.

Dostac można w aptece p. Brunona Mieczyskiego i w aptece p. Redyka (dawnej s. p. Wojciecha Moledzińskiego) w Krakowie; w Lwowie w aptekach p. Piotra Mikolasa i Berlinerów; w Warszawie w Składzie materiałów aptecznych pp. Gallego i Mrozowskiego; w Brodnie w aptece p. Franzosa; w Kijowie w aptece p. Neeze i Martyniaka.

Dom Komisowy i Spedycyjny Emila Artla w Krakowie, Mysłowicach i Katowicach, poleca się szanownej Publiczności. Tenże sam Dom przyjmuje i wykonywa zamówienia na najlepsze Wegle kamienne z pierwszych kopalń Górnego Śląska (prusk.)

Państwo Pilzno z przyległościami — Strzegocice, Biłowa, Hołowa i Dulczawka — przy dwóch murowanych gościńcach: wiedeńskim i węgierskim — mila od kolei żelaznej, z dwoma folwarkami, w obszarze ziemi pszennej około tysiąca morgów, z dwoma kamienicami w mieście Pilznie (z których w jednej jest c. k. Urząd powiatowy umieszczony) z ogrodami obszernymi, z zabudowaniami pięknymi gospodarskimi, i z młynem na sposób amerykański zbudowany — jest z wolnej ręki zaraz do sprzedania.

Z dniem dzisiejszym zniżyłem cenę NAFTY na 20 kr Salonową, zaś Nr 1 na 18 kr. Kraków 11 Lutego 1867 r. Tadeusz Tarasiewicz.

LAMPY LIGROINE palące się bez szkiele cylindrowych. Najnowsze i najtańsze oświetlenie, bez woni, kopci i bez żadnego niebezpieczeństwa, w kształtach kieszonkowych ogniczek, świeczników, lamp ściennych, lamp wiszących, lamp gospodarskich, latarni powozowych itp.

Do zakupu i sprzedaży wszelkich austr. Papierów publicznych rządowych i przemysłowych mam zaszczyt polecić się, zapewniając szybką usługę i nadzwyczaj korzystne kursy. Jako najpewniejsze i najzyskowniejsze umieszczenie kapitałów zalecam Amerykańskie Papiery rządowe (Bond), które 6% w zlocie procentu przynoszą, obecnie około 78 stoją, a w niedługim czasie al pari (100) wypłacane będą.

Książki po zniżonych cenach! Birne Ludwik, Gesammelte Schriften in 12 Bänden, eleg. gebd. in Leinwand 8vo, Hamburg 1862. Carlen E. F., Ausgewählte Romane, 117 Bändchen, Taschen. Ausgabe. Stuttgart, statt fl. 15 nur 6 50.

Wiedeńskie Czernidło glansowne na buty. Jedynie w swym rodzaju i od 32 lat, to jest od istnienia podpisanej firmy w doskonałości niewyrównane. Wiedeńskie Czernidło glansowne na buty, bez kwasu siarczanego Franciszka Fernolenta w Wiedniu, posiada pomiędzy innymi i tę wyborną własność, że nawet po 2 i 3 latach jest miękkie i świeże, tak jak było po zrobieniu.

Z polecenia Dyrekcyi kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wypłacam aż po 28 Lutego r. b. bez potrącań na kosztu, zaliczkę na dywidendę z roku 1866 po rubli 1 kop. 50 na kupony od Akeyi tejsze kolei. Kupony do obstemplowania obok konsygnacyi onych w dwóch egzemplarzach, raczy zgłaszający się po takową zaliczkę przedłożyć.